

# NASZE WIELKANOCNE PRYWATNE REKOLEKCJI

## III PRZYKAZANIE KOŚCIELNE – CZ. V

PRZYNAJMNIEJ RAZ W ROKU W OKRESIE WIELKANOCNYM PRZYJĄĆ KOMUNIE ŚW.

### I KOMUNIA ŚW.

#### Charakter uroczystości I-Komunijnej

Obecność Pana Jezusa w świętych postaciach przemienionego Chleba i Wina i zrodzona z tej obecności Komunia pomiędzy Nim a przyjmującym Go do serca jest pierwszym i nadrzędnym powodem, dla którego dzień I Komunii Świętej powinien być obchodzony i przeżywany godnie i mieć charakter uroczystości na wskroś religijnej. Ta zasada powinna obejmować nie tylko celebrację liturgiczną w kościele, ale także wszelkie inne dodatkowe okoliczności, które temu wydarzeniu towarzyszą i dopełniają je tak w kościele jak i w domu.

Z tego powodu zarówno duszpasterze jak i rodzice, rodzeństwo, a także zaproszeni goście powinni dołożyć wszelkich starań, aby unikać wszystkiego, co mogłoby zaciemnić, pomniejszyć lub nawet zatrzeć wyjątkowy charakter tego święta związany z eucharystyczną obecnością Pana Jezusa i zrodzoną z tej obecności Komunią z Nim. Wydawać by się mogło, że dla ludzi wierzących jest to sprawa oczywista. Niestety, praktyka i doświadczenie pokazują, że często bywa inaczej. Dlatego nie od rzeczy będzie przypomnieć Rodzicom i wszystkim, którzy w tym dniu towarzyszą dziecku w Jego spotkaniu z Panem Jezusem w Komunii, Jego słowa dotyczące dzieci.

Uczniom, którzy chcieli zapewnić zmęczonemu Mistrzowi chwilę odpoczynku, i z tego powodu szorstko wzbraniali dzieciom /pewnie hałaśliwie się zachowującym/ dostępu do Mistrza, oburzony Jezus powiedział: *„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy Królestwo Boże. I dodał: Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie Królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego”*.

Co znaczy owo „*pozwólcie*”? Czy w szerszym znaczeniu tego słowa nie można powiedzieć także: nie zabraniajcie im? Nie przeszkadzajcie im? Nie utrudniajcie im? Czy w oburzeniu Jezusa nie można się domyślić czegoś więcej? Na przykład: zachęcajcie ich! Pomóżcie im! Przychodźcie do Mnie razem z nimi!

Pan Jezus rzadko się oburzał, rzadko unosił się gniewem. Jeśli to uczynił w tym przypadku, widocznie uznał, że jest to sprawa ważna i o decydującym znaczeniu.

Druga wypowiedź Pana Jezusa jest jeszcze bardziej surowa i zdecydowana w swoim brzmieniu i wymowie. Na szczególną uwagę zasługuje groźna w swym brzmieniu i wymowie przestroga. Powiedział: *„Biada temu, kto zgorszy jedno z tych małych. Lepiej by mu było zawiązać sobie kamień młyński u szyi i rzucić się w morze.”* Czyż nie powinni zastanowić się nad jej sensem i znaczeniem ci wszyscy, którzy swoim lekkomyślnym postępowaniem lub zachowaniem niweczą delikatny owoc I Komunii świętej. I Komunia dziecka nie może być tylko religijnym zwyczajem, ale aktem, który powinien być nie tyle zbliżeniem się do Jezusa, ale procesem poznawania Go w tajemnicy Eucharystii.

## **Przygotowanie dziecka do I Komunii z Panem Jezusem**

W procesie przygotowania dziecka na spotkanie z Panem Jezusem zarówno katecheci jak i rodzice /oni przede wszystkim/ powinni nieustannie zwracać uwagę na to, aby uświadomić dziecku, że Ciało i Krew Pana Jezusa, które przyjmą, aby dostąpić komunii z Nim, to nie martwe przedmioty, to nie jest „coś” ale KTOŚ – to żywy i prawdziwy Pan Jezus. Pod żadnym pozorem nie można i nie wolno nam traktować Świętych Postaci jako przedmiotu, wprawdzie wyjątkowego i szczególnego, ale jednak przedmiotu. Przyjmowane przez nas Ciało i Krew Pańska muszą być traktowane podmiotowo i osobowo: to jest Syn Boży Jezus Chrystus w swoim Bóstwie i Ciałowcieństwie zarazem. Ta wielka tajemnica naszej wiary jest wprawdzie niemożliwa do wytłumaczenia i zrozumienia, ale możliwa do przyjęcia poprzez wiarę właśnie. Strzeżmy się jak ognia dość powszechnie używanego błędnego zwrotu, z którym często się spotykamy: „*nasze dziecko bierze dziś opłatek*”, bo takie rozumienie i nazywanie sprawy nie ma nic wspólnego z rzeczywistością komunii świętej.

### **Jam jest chleb życia...**

„*Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i daje życie światu*” /J 6,30-35/ A kiedy ludzie prosili, aby zawsze dawał im tego chleba, oświadczył: „*Ja jestem chlebem życia*”.

To oświadczenie Pana Jezusa ma wyjątkowe znaczenie. Czyni je swoim imieniem nawiązując do stwierdzenia, jakiego użył Bóg objawiając Mojżeszowi swoje imię: Ja Jestem, który Jestem.

Pan Jezus mówiąc o sobie, że jest chlebem życia, czyni chleb swoim Imieniem. I nadaje mu wyjątkowy, bo nadprzyrodzony, Boży charakter nie tylko przez odniesienie do Imienia Bożego, ale także przez odniesienie do pochodzenia z Nieba i wyjątkowej mocy, jaką ten chleb się oznacza. Zwykły chleb podtrzymuje życie w jego doczesnym wymiarze. Ten chleb, którym jest On sam daje życie wieczne. Trudno się dziwić entuzjizmowi, jaki ogarnął serca słuchających tych słów, którzy zaczęli wręcz natarczywie wołać i prosić: dawaj nam zawsze tego chleba.

### **Świeckie i alternatywne komunie**

Część mediów, zwłaszcza lewicowych, z nieukrywana satysfakcją informuje, że niewierzący, ateści, agnostycy nie chcąc pozbawiać dzieci podniosłego i wyjątkowego przeżycia, jakim jest I Komunia organizują im rodzinne uroczystości na podobieństwo tych, które są związane z uroczystością religijną, /zaproszeni goście, przyjęcia w ekskluzywnych restauracjach, prezenty/ sprawiają wrażenie, że jest to niemal to samo co Komunia święta. Jednakże w tych pozorowanych uroczystościach komunijno podobnych brak jest jednego istotnego elementu, który decyduje o tym, że zewnętrzne okoliczności towarzyszące I Komunii to jedynie prymitywna manipulacja i mistyfikacja usiłująca zrekompensować ukryć brak Jezusa Eucharystycznego zachowując pozostałe elementy tego wydarzenia. Taka komunie bez komunii, co przywodzi na myśl słynne wyroby czekoladopodobne znane z czasów PRL-u.